

Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna

z dnia 26 stycznia 2006 r.

II CK 378/2005

Publikatory

Lexis.pl nr 399002

Monitor Prawniczy 2009/15 str. 844

Monitor Prawniczy 2010/1 str. 42

Wokanda 2006/6 str. 8

Teza

Okoliczność, że ustawodawca wyodrębnił kategorię czynu nieuczciwej konkurencji w postaci zastrzegania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży dopiero w ustawie nowelizacyjnej, która weszła w życie z dniem 10 listopada 2002 r. (Dz. U. 2002 r. Nr 126 poz. 1071), nie stanowi przeszkody do uznania przez sąd na podstawie art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji za czyn nieuczciwej konkurencji podobnej praktyki, która stosowana była przez przedsiębiorstwo handlowe wcześniej.

Orzeczenie jest prawomocne

Wyrok wydany w składzie: przewodniczący - sędzia SN Józef Frąckowiak, sędziowie SN -Antoni Górski (spr.) i Krzysztof Pietrzykowski.

Z uzasadnienia

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

(...) Działalność gospodarcza pozwanej spółki polega na prowadzeniu zorganizowanej sieci hipermarketów, w których sprzedaje nabywane wcześniej od dostawców towary. W warunkach gospodarki zapewniającej obfitość produkcji i dostaw towarów, pozycja pozwanej - i podobnych jej podmiotów - w stosunku do dostawców towarów jest pozycją uprzywilejowaną. Dostawcom zależy na podpisaniu kontraktów handlowych z pozwaną, gdyż ta, prowadząc sprzedaż na bardzo szeroką skalę, może zapewnić im w ten sposób regularny i duży zbył na różnorodny asortyment, co przynosi zysk, a pośrednio daje dostęp do klienta - konsumenta, łączący się z rozreklamowaniem towarów. Jednym z takich dostawców jest powódka, z którą pozwana zawarła 25 czerwca umowę, nazwaną umową sprzedaży, z włączeniem do niej, jako integralnej części, ogólnych warunków dostawy produktów. Trzeba na samym wstępie zakwestionować pogląd prawny skarżącej, która podważając stanowisko prawne Sądu Apelacyjnego, usiłuje nadać temu kontraktowi charakter umowy nienazwanej, określając go mianem umowy o współpracy handlowej. Wbrew temu zarzutowi stwierdzić należy, iż ocena sądu, że zawarty kontrakt miał charakter ramowej umowy sprzedaży, jest prawidłowa. W wykonaniu tej umowy powód miał dostarczać i sprzedawać pozwanej towary przeznaczone do dalszej odsprzedaży przez nią i to był główny sens zawartego porozumienia. Porozumienia dodatkowe o przeprowadzeniu promocji towarów powódki w sklepach pozwanej oraz o uiszczeniu przez powódkę opłaty za wejście jego towarów do sprzedaży w sklepach pozwanej nie zmieniały istoty umowy podstawowej, która została prawidłowo zakwalifikowana przez Sąd Apelacyjny jako umowa sprzedaży, co tym samym czyni nieuzasadnionym zarzut kasacji naruszenia art. 535 kc.

Na etapie postępowania kasacyjnego spór sprowadza się do oceny dopuszczalności umowy dodatkowej, pochodzącej z tej samej daty, w której nałożony został na powódkę obowiązek uiszczenia kwot za samo wejście do sklepów pozwanej (tzw. kwoty na otwarcie) oraz prawnych konsekwencji jej zawarcia.

W obecnym stanie prawnym sprawa jest stosunkowo prosta. Z dniem 10 listopada 2002 r. wszedł w życie art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, nowelizujący art. 15 tejże ustawy. Zmiana polegała na wyraźnym sformułowaniu, iż czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, m.in. przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży (pkt 4 tego przepisu). Nie ulega wątpliwości, że pod rządem przepisu w obecnej treści zastrzeżenie dodatkowych opłat za tzw. wejście do sklepu (półkowe), czy, jak to miało miejsce w sprawie niniejszej, kwot na otwarcie, jest zabronione, a ustawa wyraźnie kwalifikuje takie zachowanie jako czyn nieuczciwej konkurencji.

Powstaje w związku z tym problem, czy w okresie przed tą nowelizacją takie praktyki były z punktu widzenia prawnego dopuszczalne, a przynajmniej neutralne. Sąd Apelacyjny udzielił na to pytanie odpowiedzi negatywnej, słusznie przyjmując, że sprzeciwiała się im treść przepisu art. 3 uzkn zawierającego ogólną normę zakazującą podejmowania działań polegających na utrudnianiu dostępu do rynku i określającą takie działanie jako czyn nieuczciwej konkurencji. Należy bowiem uznać, że nowelizacja przepisu art. 15 ustawy polegała jedynie na konkretyzacji określonego zachowania jako czynu nieuczciwej konkurencji, stanowiąc wyraz dezaprobaty ustawodawcy dla rozpowszechnienia się wskazanych praktyk i jednocześnie ułatwienie ich prawnej kwalifikacji. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli przed dniem tej nowelizacji czyn opisany w treści art. 15 ust. 1 pkt 4 uzkn nie był wyraźnie zdefiniowany w rozdziale 2 tej ustawy, to nie stanowi to przeszkody do uznania w konkretnym przypadku, że pobieranie przez przedsiębiorstwo handlowe „*innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży*” stanowiło - również przed nowelizacją - czyn nieuczciwej konkurencji. Art. 3 ustawy ma bowiem charakter klauzuli generalnej, jako ogólnego zakazu nieuczciwej konkurencji, pozwalając, w okolicznościach sprawy, na takie negatywne zakwalifikowanie działania przedsiębiorcy także wtedy, kiedy przepis szczególny wprost tego działania tak nie definiuje. Prezentowane w kasacji odmienne stanowisko, które wychodzi z założenia, że przed wspomnianą nowelizacją zastrzeżenie opłat za wprowadzenie towaru do sklepu było dopuszczalne, nie może być więc zaakceptowane.

Nie ulega wątpliwości, iż ten czyn nieuczciwej konkurencji przybiera nietypową postać, gdyż nie jest tylko działaniem faktycznym, jak to ma zazwyczaj miejsce, lecz polega na dokonaniu czynności prawnych (zawarcie umowy o dodatkowe opłaty). Powstaje w związku z tym pytanie o skutki takiej umowy, a zwłaszcza, czy taka umowa jest nieważna z powodu jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 kc), jak to przyjął Sąd Apelacyjny, czy też wchodzi tu w grę inny skutek prawny, w szczególności możliwość dochodzenia specjalnych roszczeń, uregulowanych w art. 18 uzkn, jak to utrzymuje pełnomocnik skarżącej spółki. Rację trzeba tu przyznać sądowi. Należy bowiem zgodzić się z jego oceną, że zastrzeżenie dodatkowych opłat przez przedsiębiorcę handlowego za samo to, że kupowane od dostawcy towary znajdują się w sprzedaży w sklepach należących do tego przedsiębiorcy, utrudnia w sposób oczywisty dostęp do rynku i w ten sposób narusza dobre obyczaje handlowe, o których mowa w art. 3 ust. 1 uzkn. Jak się powszechnie przyjmuje, pojęcie dobrych obyczajów jest składnikiem klauzuli generalnej o szerszej formule, występującej pod nazwą zasad współzycia społecznego, którą posługuje się ustawodawca m.in. w art. 58 § 2 i w art. 353[1] kc. Prawidłowa jest zatem ocena sądu, że taka umowa, jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jest nieważna, w związku z czym za chybiony trzeba uznać zarzut kasacji naruszenia obu tych przepisów kodeksowych.

Zgodnie z treścią art. 58 § 2 kc czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego jest bezwzględnie nieważna i nie podlega konwalidacji ani ustawowej konwersji. Stąd też pozwanej nie przysługują żadne roszczenia w stosunku do powódki z tytułu przewidzianego w umowie „*nowe hipermarkety*” świadczenia w postaci opłaty za tzw. otwarcie, zatem zgłoszenie ich w formie zarzutu potrącenia było prawnie nieskuteczne. Warto zaznaczyć, że Sąd Najwyższy nie podziela poglądu skarżącej, że przepis art. 18 uzkn jest przepisem szczególnym, wyłączającym generalnie możliwość zastosowania do praktyk nieuczciwej konkurencji przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego, regulujących wadliwość czynności prawnych. Mówiąc w skrócie, stanowisko to sprowadza się do tego, że w sprawie może mieć co najwyżej zastosowanie art. 58 § 1 kc, który dopuszcza, zamiast nieważności umowy, wystąpienie innego skutku, przewidzianego przez przepis szczególny. Tym przepisem szczególnym, zdaniem skarżącej, jest art. 18 uzkn, wobec czego roszczenia powódki ograniczać się powinny tylko do wymienionych w tym przepisie uprawnień. Przepis ten nie przewiduje zaś wyłączenia możliwości zgłoszenia zarzutu potrącenia przedstawionego przez pozwaną, a zatem zarzut ten powinien zostać uwzględniony. Do przyjęcia takiej ogólnej tezy brak jest jednak wyraźnej podstawy prawnej. Nie wchodząc w szczegóły, należy uznać, że art. 18 uzkn zawiera dodatkowe instrumenty ochrony przed metodami nieuczciwej konkurencji oraz sankcje za jej praktykowanie, które uzupełniają katalog środków tradycyjnych, przewidzianych w tej mierze w Kodeksie cywilnym dla wadliwych czynności prawnych. Gdyby nawet jednak podzielić zapatrywanie skarżącej, to i tak

zgłoszenie zarzutu potrącenia z tytułu opłat za otwarcie było niedopuszczalne. Jak prawidłowo ustalono w sprawie doprowadzając do takiego porozumienia, pozwana popełniła w ten sposób delikt w postaci czynu nieuczciwej konkurencji. Stosownie zaś do treści art. 505 pkt 3 kc nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności wynikające z czynów niedozwolonych, a zatem pretensje z tego tytułu objęte tym zarzutem są nieuzasadnione. (...)